

OBOZ

OPINIE – RECENZJE – RAPORTY

nr 56-57 | styczeń – lipiec – grudzień | 2017

Rada „Obozu”

Jan Malicki – przewodniczący, Damir Agičić, Ihar Babkou
Břetislav Dančák, Rigels Halili, Ēriks Jēkabsons, Juraj Marušiak
Andrzej Pukszo, Wasyl Rasewycz

Redaktor Naczelny
Kazimierz Wóycicki

Sekretarz Redakcji
Anton Saifullayeu

Konsultacja Redakcyjna / Korekta
Michał Piekarski

Członek Redakcji
Iurii Tkachuk

Tłumaczenia
Łukasz Chwistek, Katarzyna Gajda, Katarzyna Kotyńska, Dariusz Marciński,
Christopher Moore, Maciej Wilczyński

Projekt graficzny / Przygotowanie do druku
Hubert Karasiewicz

Adres Redakcji
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
e-mail: oboz.studium@uw.edu.pl
tel. 22-55-21-888, fax. 22-55-21-887

Copyright © Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego

ISSN 1230-0314

Druk
DUO STUDIO

Nakład
500 egz

OD REDAKTORA

- 05 PRZESZŁOŚCI
Anton Saifullayeu

ARTYKUŁY

- 09 Patriotyzm we współczesnej ukraińskiej literaturze dziecięcej. Próba rozpoznania
Katarzyna Kotyńska
- 16 Opierając się obrazom: reprezentacja a rewolucja. Idea rewolucji w świecie postutopijnym lub powrót represjonowanych
Almira Ousmanova
- 33 Zagadnienie przeszłości w przemówieniach prezydentów Rosji na przykładzie analizy corocznych posłań do Zgromadzenia Federalnego FR
Olga Malinova
- 51 Klio w służbie polityki: perspektywa historyczna w amerykańskiej wizji Europy Wschodniej
Oleksandr Avramchuk
- 64 Historia tradycyjna czy postmodernistyczna? Różne interpretacje dotyczące nowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej
Leszek Zasztowt
- 77 Doświadczenie przeszłości we współczesnej literaturze ukraińskiej (przypadek Jurija Andruchowycza, Tarasa Prochaški i Serhija Żadana)
Ivan Zhigal

ROZMOWY

- 87 O historii i intelektualistach...
Rozmowa z Jarosławem Hrycakiem
Rozmawiał Anton Saifullayeu
- 99 W labiryntach konstrukttywizmu historycznego. Rozmowa z Milošem Řežníkiem
Rozmawiał Anton Saifullayeu

POLEMIKA

- 115 Polemika z książką *Ogłupiająca idea*
Kazimierz Jurczak

RECENZJE

- 125 Awangardowy Konserwatyzm. Idea Polski w późnej nowoczesności
Maciej Zaniewicz
- 130 Powrót do Europy – polski dyskurs. Wyznaczenie perspektywy krytycznej
Andrzej Turkowski
- 135 Władimir Putin: Wywiad, którego nie było
Gordana Krutii
- 141 Fabryka Słowian. Modernizacje Iurii Tkachuk

RAPORTY

- 147 Europa dwóch prędkości w gazie
Wojciech Jakóbiak

Z ARCHIWUM

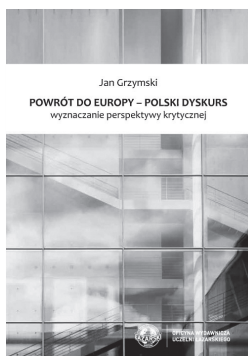
- 157 Kres – czyli przełom? Historiografia serbołużycka na rozdrożu. Serbołużycka nauka historyczna do 1945 roku
Timo Meškank

Andrzej Turkowski

Jan Grzyski, **Powrót do Europy – polski dyskurs. Wyznaczanie perspektywy krytycznej**

Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016, ss. 244.

Odmienne wizje i interesy w sprawie kryzysu migracyjnego rządów części państw Europy Środkowo-Wschodniej (w tym Polski) a większości przywódców Europy Zachodniej nieuchronnie doprowadziły do gwałtownego sporu w Unii Europejskiej. Mniej oczekiwanym rezultatem tego konfliktu jest jednak symboliczne (dyskursywne) przesunięcie Polski i Węgier z powrotem do „Europy Wschodniej”. Nie oznacza to bynajmniej, że określenie „Europy Środkowo-Wschodniej” wyparło „wschodnioeuropejskie”, które do tej pory dominowało w całej Europie. Zmieniła się jednak konotacja związana z tą lokalizacją geograficzną. O ile jeszcze do niedawna, szczególnie przy okazji takich wydarzeń jak prezydencja Polski w Radzie UE czy wybór Donalda Tuska na Przewodniczącą Rady UE, przeważały stwierdzenia, mówiące o coraz ściślejszych związkach wschodniej i zachodniej części kontynentu, to obecnie „wschodniość” Polski, Słowacji czy Węgier połączona jest z przekonaniem o „kulturowej” a nawet „cywilizacyjnej” odmienności „nowych członków”. Podobne głosy słychać zresztą także z sa-



mej Polski. Są one jednak nieco bardziej znuansowane, gdyż „wschodnią” mentalność przypisują tylko części polskich elit i społeczeństwa. Ta, dosyć dramatyczna sytuacja polityczna stanowi dodatkowy argument za sięgnięciem po książkę Jana Grzyskiego *Powrót do Europy – polski dyskurs.*

Wyznaczanie perspektywy krytycznej, w której mechanizmy rządzące dyskursami na temat „wschodniości” Polski i naszej części Europy zostały poddane gruntownej analizie.

Zgodnie z postulatami Michaela Foucault, Grzyski przygląda się relacjom władzy w miejscach, „w których rzadko kiedy możemy się ich spodziewać”. W przypadku omawianej książki chodzi o tytułowy „powrót do Europy” – stwierdzenie, które większości zainteresowanych kojarzyć się będzie raczej z odbudowywaną po dekadach Europejską jednością, czy też sukcesami polityki zagranicznej III RP, a nie ze wspomnianymi relacjami władzy.

Jak jednak systematycznie i wielowątkowo wyjaśnia autor – w hasło „powrotu do Europy” (i inne slogany opisujące proces polskiej transformacji i integracji ze struk-

turami świata Zachodniego) głęboko wpisane były założenia o „wschodniości” Polski, a jednocześnie o cywilizacyjnej niższości „Wschodu” względem „Zachodu”.

W warstwie teoretycznej Grzymski korzysta z dorobku wspomnianego już Michaela Foucault, w tym jego rozumienia krytycznego podejścia badawczego jako denaturalizacji zastanej wiedzy i stanu świadomości. Jak deklaruje Grzymski, przyjęcie takiej postawy pozwala na spojrzenie z boku na dominujący, binarny schemat polskiego stosunku wobec Europy. Z kolei przyjęcie perspektywy antropologicznej i genealogicznej kieruje autora w stronę badania wyobrażeń europejskości (i jej braku) oraz podważenia teleologicznej narracji na temat polskiego „powrotu do Europy” i spojrzenia na ten problem przez pryzmat relacji władzy.

Nie mniej ważną inspiracją dla analizy dyskursów dotyczących relacji „Wschodu” i „Zachodu” jest dorobek studiów postkolonialnych, w tym przede wszystkim szeroki nurt badań nad orientalizmem, w którym centralną rolę odegrał Edward Said. Amerykański badacz palestyńskiego pochodzenia dokonał głośnej interpretacji kształtowanych historycznie wizerunków Orientu jako lustrzanego odbicia europejskich wyobrażeń o sobie. Jednocześnie Grzymski zastrzega, że zastosowanie perspektywy postkolonialnej, w tym dorobku studiów nad orientalizmem, ma tylko ograniczone zastosowanie w przypadku Polski. Jedną z kluczowych dla omawianej książki różnic dotyczy faktu, że o ile „klasyczny” Orient sytuowany był poza Europą, to Europa Wschodnia (lub środkowo-wschodnia) postrzegana jest jako położona zarazem „w” i „poza” Europą.

Autor *Powrotu do Europy* przytacza również inny, często podnoszony argument w dyskusjach na temat adekwatności zastosowania perspektywy postkolonialnej do Polski, a mianowicie fakt, że Polska nigdy nie była formalnie skolonizowana. Warto tu zauważyć, że inne kontrowersje, o których Grzymski nie wspomina, związane są z politycznym ostrzem studiów postkolonialnych. W szczególności brak jest zgody, w którą stronę powinno być wymierzone ostrze postkolonialnej krytyki – w „polski kolonializm” na Ukrainie za czasów I Rzeczypospolitej, czy w rosyjski imperializm – a także jakie wnioski płyną z tych analiz dla współczesności: konieczność „rozliczenia się z przeszłością”, czy też odbudowy „dumy narodowej”.

Niezależnie od tych kontrowersji, autor w przekonujący sposób pokazuje możliwości interpretacji wizerunków Polski przez pryzmat badań na orientalizmem. Posiłkuje się przy tym klasyczną już pracą Larry’ego Wolfa, w której amerykański badacz zanalizował sięgające Oświecenia wizerunki tej części Starego Kontynentu, jako położonej w środku drogi między „cywilizacją a barbarią”. Szczególnie interesująco prezentuje się porównanie doradztwa ekonomicznego XVIII-wiecznych fizjokratów z zachodnimi konsultantami formującymi „brygady Mariotta”, którzy zalali Polskę po 1989 r. W obu przypadkach różnice ekonomiczne na niekorzyść wschodniej części kontynentu rozpatrywane były w kontekście niedorozwoju „cywilizacyjnego” i stanowiły podstawę opartej na niej gradacji. Wskazane przez Grzymskiego podobieństwa dobitnie uświadamiają nieco zapomnianą prawdę, że owa „cywilizacyjna niższość” sięga dużo głębiej, niż tylko czasów komunizmu.

Omawiając zjawisko „brygad Mariotta”, autor wspomina przemówienie Lecha Wałęsy, który oskarżył Zachód, iż ten w większym stopniu niż samą pomocą, zainteresowany był „otwarcie” lokalnych rynków. Sam Grzyski w przypisie przekonuje, że „[d]onatorzy liczyli także na konkretne profity, związane na przykład z otwarciem nowego rynku lub prywatyzacją”. Jednocześnie szybko stwierdza, że owo doradztwo „przede wszystkim” ustaliło „swoistą gradację cywilizacyjną regionu” (s. 129). Jest to jeden z momentów, kiedy przyjęta przez niego postawa badawcza, zakładająca skupienie się na warstwie dyskursywnej, powoduje u czytelnika pewien niedosyt. Wydaje się bowiem, że szeroko omawiane przez autora relacje władzy w sferze symbolicznej mają swoje korzenie w jak najbardziej materialnych okolicznościach. Ich analiza z pewnością wniosłaby duży wkład w wyjaśnianie trwałości i reprodukcji negatywnych obrazów wschodniej części kontynentu. Pewnym usprawiedliwieniem może być relatywny brak literatury autorstwa polskich naukowców, która w możliwie obiektywny sposób omawiałaby zależności ekonomiczne postkomunistycznej Polski. Z drugiej strony, całkiem spora grupa badaczy zagranicznych, w tym na przykład József Böröcz, Salvatore Babones, Jan Drahokupil czy też Andreas Nölke i Arjan Vliegenthart opisała (z różnych perspektyw) zależny model integracji państw postkomunistycznych z globalną gospodarką po 1989 r.

Wracając do rozważań Grzyskiego, niezwykle ciekawie prezentuje się zaproponowana przez niego analiza polskich reakcji na orientalizm wymierzonych w Europę Wschodnią. W tym kontekście

na pierwszy plan wysuwa się dostrzeżenie silnego związku między szeroko rozumianą „wschodniością” postkomunistycznej Polski, a transformacją ustrojową pod hasłem „powrotu do Europy”. Innymi słowy, zinternalizowanie przekonania o cywilizacyjnym zapóźnieniu oraz umieszczenie w centrum programów politycznych integracji z Zachodem było dwiema stronami tej samej monety.

Grzyski analizuje struktury dyskursów samoorientalizacji na przykładzie prac filozofa idei Marka Siemki, który we „wschodniości” Polski widział główną przeszkodę w procesie modernizacji. Jak podkreśla autor, ważnym elementem tych wypowiedzi było podkreślanie znaczenia „wschodniej mentalności” w analizie polskiej sytuacji społeczno-gospodarczej po transformacji. Jej korzenie upatrywano zaś między innymi w okresie kontrreformacji lub realnego socjalizmu (słynny *homo sovieticus*). Inne nośne hasła, którym krytycznie przygląda się Grzyski, dostrzegając w nich ładunek orientalizmu i przekonania o wyższości cywilizacyjnej Zachodu, to „powrót do normalności”, „tak jak na Zachodzie”, czy „niekompetencja cywilizacyjna”. Interesujące jest przy tym spostrzeżenie, że polscy autorzy, piszący o niedostatkach mentalnych czy cywilizacyjnych wschodnich Europejczyków, siebie zazwyczaj sytuowali (domyślnie) po stronie zachodniej racjonalności.

Po lekturze kolejnego, ostatniego rozdziału *Powrotu do Europy*, okazuje się, że choć w dyskursach polskich (i innych, środkowoeuropejskich) intelektualistów wiele było narzekań na „wschodnią mentalność” rodaków, to zarazem na poziomie geopolitycznym niezachwianie trwało przekonanie o wielowiekowej przynależ-

ności do Zachodu. Symbolicznym narzędziem służącym do przekonania o owej przynależności zachodnich elit była konstrukcja „Europy Środkowej” jako „porwanego Zachodu” – jak pisał, w swoim słynnym esej, Milan Kundera. Zarazem, jak pokazuje Grzymski, kluczową częścią procesu uwiarygodniania swojej „zachodniości” było podkreślanie „wschodniości” państw leżących jeszcze dalej na wschód. Niezwykle cennymi sojusznikami okazała się tu część zachodnich intelektualistów, na czele z Samuelem Huntingtonem, który „potwierdził” przynależność katolickiej Europy Środkowej do Zachodu, a tym samym zalegitymizował jej dążenia integracyjne.

W kontekście kształtowania wizerunku Europy Środkowo-Wschodniej na Zachodzie bardzo ciekawym wątkiem omawianym przez autora jest opisany przez Janine Wedel „rytuał słuchania Polaków”, który „wrażał całą złożoną strategię mówienia przez polskich i środkowoeuropejskich intelektualistów tego, co chcieli usłyszeć zachodni politycy, i aby przyciągnąć lub zachować ich uwagę i pieniądze” (s. 197). Zjawisko to dotyczyło głównie tej części elit jaka poza wpływami i wiedzą dotyczącą swojego kraju, posiadała takie zasoby (kapitał kulturowy, społeczny), które uwiarygodniały ją w kontaktach z zachodnimi partnerami, szukającymi „przewodników” po średnio dla nich zrozumiałych lokalnych realiach. Przywoływana przez Grzymskiego Merje Kuus zwróciła zaś uwagę na podwójną rolę „słuchających” – tych, którzy „objaśniają” Zachodowi swoje kraje, a jednocześnie mają możliwość kształtowania wizerunku owego Zachodu na arenie lokalnej. W tym kontekście, Grzymski interesująco wskazuje na karierę, którą zrobiła w Polsce wspomniana książka Huntingtona,

w przeciwieństwie do polskiego wydania Orientalizmu Saïda.

W książce Grzymskiego znajdziemy jeszcze wiele innych, interesujących wątków i interpretacji. Złożone (obejmujące zarówno perspektywę Zachodu, jak i Polski) oraz wielopłaszczyznowe podejście do procesów orientalizacji Europy Środkowo-Wschodniej, oraz związane z tym bogactwo przywoływanej literatury, z pewnością stanowią silną stronę omawianej tutaj pozycji. Biorąc pod uwagę wciąż kontrowersyjną materię zaprezentowanych badań, szczególnie cenne wydaje się zniuansowanie obrazu, m.in. poprzez uwzględnienie ważnej roli lokalnych elit, jako aktywnych aktorów (co nie znaczy, że dominujących) opisywanych procesów tworzenia wizerunków Polski i regionu oraz powiązanych z nimi praktyk politycznych.

Zgodzić należy się z autorem, kiedy pisze, że w swojej analizie udało mu się ukazać ambiwalencję „ogólnych i niejasnych pojęć takich, jak «Europa», «Zachód», «Wschód»” z jednej strony, a jednocześnie ich ogromną polityczną siłę z drugiej. Jak już zostało powiedziane, dodatkową wartością byłoby osadzenie relacji symbolicznych i politycznych w szerszym kontekście geoeconomicznym. Abstrahowanie od tego wymiaru, choć raczej powszechne, można postrzegać nie tylko w kategoriach wartości poznawczej danego tekstu, lecz także w kontekście założeń ontologicznych. W tym kontekście rzuca się w oczy zarzut autora pod adresem badaczy, ukazujących historyczną trwałość polskiej peryferyjności, którzy zdaniem Grzymskiego przyczyniają się do utrwalenia postrzegania Polski „jako

kraju wschodniego i peryferyjnego". Wydaje się jednak, że trwałość lub zerwanie z takim obrazem zależeć będzie raczej od stanu rzeczywistych stosunków gospodarczych. Zarazem dekonstrukcję dominującej, a jednocześnie wysoce mylącej narracji – zgodnie z którą dysproporcji rozwojowych między Zachodem i Wschodem należy szukać niemal wyłącznie w spuściźnie komunizmu (pisze o tym sam Grzymski) – trzeba postrzegać jako krok w stronę postawienia bardziej adekwatnej diagnozy, bez której ciężko wyobrazić sobie rzeczywisty postęp.

Pomijając wspomnianą uwagę, książka Jana Grzymskiego z pewnością przyczynia się do bardziej adekwatnego opisu polskiej rzeczywistości po transformacji ustrojowej. Należy mieć nadzieję, że denaturalizacja dyskursu „powrotu do Europy”, będzie stanowić inspirację dla innych badaczy, aby w sposób równie wyważony a zarazem odważny zajrzeć „za kulisy” poszczególnych procesów i mechanizmów reintegracji Polski ze światową gospodarką kapitalistyczną oraz towarzyszącymi jej instytucjami politycznymi.